

Michał Pytel

Poprawność polityczna

Czego nie wolno nam mówić?

Czym jest poprawność polityczna?

Każdy człowiek ma prawo mówić to, co myśli, a w debacie publicznej powinny funkcjonować wszystkie poglądy, które reprezentują każdą, nawet niewielką część społeczeństwa. Te zasady wydają się oczywiste i stanowią fundament demokracji. Czy są jednak poprawne politycznie? Poprawność polityczna jest zjawiskiem społecznym, które nie posiada jednej, skonkretyzowanej definicji. Zasadniczo najważniejszym deklarowanym celem poprawności politycznej ma być zachowanie szacunku oraz tolerancji wobec członków dyskryminowanych mniejszości¹. Zatem osoba, która chce być uważana za poprawną politycznie, powinna unikać w swoich wypowiedziach określeń uznawanych za naruszające uczucia osób należących do konkretnych grup. Innym równie popularnym przejawem poprawności politycznej jest działanie mające na celu dowartościowanie mniejszości uważanych za w jakiś sposób uciśnione. Zachowania poprawne politycznie są domeną organizacji oraz osób o bardziej lewicowych poglądach, ponieważ to właśnie program polityczny lewicy kładzie większy nacisk na problemy społecznych mniejszości, np. seksualnych czy etnicznych². Jak pokazują liczne przykłady, niekiedy dbałość o poprawność polityczną wykracza poza własne wypowiedzi i opinie, ingerując w życie innych osób. Ostatnio coraz częściej można usłyszeć, że podczas dyskusji w mediach jedna strona zarzuca drugiej „rasizm”, „homofobię”,

¹ Turkot M., *Poprawność polityczna w liberalnej kulturze politycznej – szansa na porozumienie czy hipokryzja władzy?* [w:] „Civitas. Studia z Filozofii Polityki”, 2016, nr 18, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk s. 222, dostęp online: <http://czasopisma.isppan.waw.pl/index.php/c/article/view/498>.

² Nalaskowski F., *Poprawność polityczna – ten zły, który nie istnieje* [w:] „Kultura i Edukacja”, 2012, nr 2, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, s. 212, dostęp online: https://www.researchgate.net/publication/260245810_Poprawnosc_polityczna_-_ten_zly_ktory_nie_istnieje.

„transfobie”, „antysemityzm” czy „faszyzm” – i w ten sposób odmawia jej prawa do wypowiedzania się na określone tematy. Taka postawa, choć teoretycznie ma na celu poprawę jakości debaty publicznej, to w praktyce może działać wprost przeciwnie i nieść ze sobą wiele niepożądanych skutków, np. wzrost niechęci do faworyzowanych grup.

Dyskryminacja pozytywna

W celu zmiany sytuacji życiowej grup i jednostek, które z różnych względów znalazły się w położeniu trudniejszym od reszty społeczeństwa, niekiedy podejmowane są działania mające na celu poprawę ich losu. Zestaw środków, które służą zlikwidowaniu nierówności oraz wyrównaniu szans w różnych obszarach życia, nazywa się dyskryminacją pozytywną. Składają się na nią rozwiązania wpływające na pierwszeństwo określonych grup etnicznych, narodowych czy rasowych w dostępie do edukacji, zatrudnienia lub innych dóbr publicznych. Takie ułatwienia mogą mieć charakter stały lub tymczasowy³. Podobnym w swych założeniach terminem jest akcja afirmatywna. Według Raportu Komisji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z 1998 roku akcja afirmatywna jest działaniem skierowanym do konkretnej grupy docelowej, której członkowie posiadają jedną wspólną cechę – zależną lub niezależną od nich – wpływającą na ich niekorzystne położenie w stosunku do reszty społeczeństwa. Przykładami takich cech są: kolor skóry, narodowość, płeć czy język. Akcjami afirmatywnymi objęte są zatem: kobiety, niepełnosprawni, imigranci, ubodzy czy reprezentanci grup etnicznych i rasowych⁴.

Praktyczny wymiar akcji afirmatywnych

Akcja afirmatywna została po raz pierwszy wprowadzona w Stanach Zjednoczonych przez prezydenta Johna F. Kennedy’ego w 1961 roku i miała na celu ochronę ludności czarnoskórej. Zaprojektowano ją w taki

³ Szweda M., *Dyskryminacja pozytywna osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy* [w:] „Świat Idei i Polityki”, 2021, t. 20, nr 2, Bydgoszcz: Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 210, dostęp online: <https://czasopisma.ukw.edu.pl/index.php/sip/article/view/235>.

⁴ *Ibidem*, s. 221.

sposób, aby niwelowała praktyki dyskryminacyjne stosowane w przeszłości⁵. Jako że dyskryminacji w USA doświadczały grupy określone potem jako społecznie upośledzone w procesie historycznym, to właśnie one zostały objęte akcją afirmatywną⁶. Tego typu działania na przestrzeni lat wzbudzały w amerykańskim społeczeństwie wiele kontrowersji. Za przykład mogą posłużyć praktyki stosowane przez Uniwersytet w Michigan w zakresie sposobu rekrutacji na studia. Procedura przyjęcia na uczelnię została oparta na systemie punktowym, w którym minimalnym wynikiem uprawniającym do zakwalifikowania się na studia było 150 punktów. Wątpliwości wzbudzał fakt, że za przynależność do mniejszości etnicznych przyznawano aż 20 punktów, podczas gdy za osiągnięcie maksymalnego wyniku testu uzdolnień szkolnych (Scholastic Aptitude Test – SAT) można było zdobyć jedynie 12 punktów. W 1995 roku studentka Jennifer Gratz zarzuciła władzom uczelni dyskryminację, dowodząc, iż nie dostała się na studia prawnicze pomimo osiągnięcia lepszego wyniku od innych 46 osób, które zostały jednak zakwalifikowane ze względu na swoje pochodzenie: murzyńskie, latynoskie i indiańskie⁷.

Do czego prowadzi poprawność polityczna?

Pierwszym z problemów, jakie rodzi poprawność polityczna, jest rozmywanie prawdziwego znaczenia niektórych słów. Jeżeli każdy pogląd, z którym się nie zgadzamy, będziemy nazywać „faszyzmem”, to z biegiem czasu rozumienie tego pojęcia ulegnie zmianie i przestanie odnosić się do tego, czym „faszyzm” naprawdę jest. Wtedy opinia publiczna straci możliwość prawidłowego rozpoznania zagrożeń, jakie płyną z prawdziwie faszystowskich poglądów, gdyż faszystowskie będzie już niemal wszystko⁸. Kolejnym niepożądanym skutkiem poprawności

⁵ Rokicki J., *Nadzieje i porażki Akcji Afirmatywnej* [w:] „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, 2004, nr 2, Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, s. 111, dostęp online: <https://repozytorium.ka.edu.pl/handle/11315/24565>.

⁶ Ślęzak M., *Co afirmuje akcja afirmatywna?* [w:] „Świat Idei i Polityki”, 2003, t. 3, nr 13, Bydgoszcz: Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 90, dostęp online: <https://repozytorium.ukw.edu.pl/handle/item/4131>.

⁷ Rokicki J., *op. cit.*, s. 111-112.

⁸ Orwell G., *What is Fascism?* [w:] „Tribune”, Londyn, 1944, dostęp online: https://www.orwell.ru/library/articles/As_I_Please/english/efasc.

politycznej jest fakt, że zakaz krytyki niektórych grup społecznych oraz nieformalny nakaz mówienia o nich wyłącznie w pozytywny sposób mogą rodzić w społeczeństwie niechęć do przedstawicieli tych mniejszości jako do ludzi uprzywilejowanych i zasługujących na specjalne traktowanie. Z kolei utwierdzanie takich osób w przekonaniu, że są ofiarami systemu, wzmacnia ich negatywny stosunek do większości społeczeństwa. W rezultacie cała wspólnota staje się narażona na coraz większe podziały.

Jak powinna wyglądać polityka społeczna?

Skuteczna polityka społeczna powinna koncentrować się raczej na podkreślaniu podobieństw między poszczególnymi zbiorowościami i strzec, aby każdej z nich przysługiwały równe prawa, bez pozytywnej lub negatywnej dyskryminacji. Jak wskazują Helen Pluckrose i James A. Lindsay, aktywiści walczący o tzw. sprawiedliwość społeczną myślą w kategoriach kolektywnych, zwracając uwagę przede wszystkim na grupy tożsamościowe,

a nie to, co indywidualne i uniwersalne: człowieka oraz ludzkość⁹. W konsekwencji tworzenie miejsc pracy czy kierunków studiów, na które łatwiej jest dostać się pewnym osobom ze względu na ich kolor skóry, pochodzenie czy płeć, może rodzić uzasadniony żal u pozostałych kandydatów. Ludzie ci nie osiągną wymarzonego stanowiska lub nie zostaną przyjęci na upragnione studia nie z uwagi na brak własnych kompetencji, a z powodu czegoś, na co nie mają wpływu. Na tym właśnie polega dyskryminacja pozytywna, która w imię szeroko pojętego wyrównywania szans prowadzi do faktycznej dyskryminacji większości obywateli.

Poprawność polityczna a wolność słowa

Zakaz wypowiedzania się na wybrane tematy i przymus mówienia w określony sposób wzbudzają również wątpliwości związane z istniejącą w demokratycznych krajach wolnością słowa. Swoboda w publicznym

⁹ Lindsay J. A., Pluckrose H., *Cyniczne teorie. O tym, jak aktywizm akademicki sprawił, że wszystko kręci się wokół rasy, płci i tożsamości – i dlaczego to szkodzi każdemu z nas*, Warszawa: Wydawnictwo WEI, 2022, s. 282-283.

wyrażaniu własnych poglądów jest jednym z najważniejszych fundamentów demokracji i stanowi o przewadze, jaką posiadają wolne społeczeństwa nad państwami autorytarnymi i totalitarnymi¹⁰. Każdy problem, jaki pojawi się w demokratycznym społeczeństwie, dzięki wolności słowa może stać się przedmiotem debaty, podczas której opinia publiczna będzie w stanie wypracować jego rozwiązanie. Przymus milczenia na jakikolwiek temat i udawanie, że jakaś kwestia społeczna nie istnieje, nigdy nie będzie dobrym rozwiązaniem. Każda działalność mająca na celu ograniczenie prawa do wyrażania swoich myśli jest formą cenzury i stanowi poważne zagrożenie dla swobód obywatelskich. Jak twierdzi dr Filip Nalaskowski, „to jak się wypowiadamy, w jaki sposób budujemy narrację i na ile jest ona nienawistna czy przyjazna, powinno wynikać z naszej kultury osobistej, dobrego smaku i taktu, a przede wszystkim z etykiety językowej. To nie papierowe wytyczne powinny nadawać, narzucać odgórnie ton i formę naszych wypowiedzi”¹¹. Chociaż szacunek do drugiego człowieka powinien być podstawą każdej wypowiedzi, to istnieje jednak zasadnicza różnica między tym, czego mówić nie wypada, a tym, czego mówić nie wolno, zwłaszcza jeśli przez swoją opinię można narazić się na ostracyzm środowiska, a nawet poważne konsekwencje prawne.

¹⁰ Mrozek J. J., *Rozważania prawne wokół pojęcia „wolność słowa”* [w:] „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, 2012, nr 8, s. 157-158, dostęp online: <https://bazhum.pl/bib/article/438262/>.

¹¹ Nalaskowski F., *op. cit.*, s. 213.